

## Utopia filantropii

Autor tekstu: **Przemysław Prekiel**

Jestem w znakomitej mniejszości. Uważam bowiem, że wszelkie akcje charytatywne to dla państwa jeden wielki wstyd, a nie powód do radości, celebrowanej w mediach. Akcja Szlachetna Paczka jest emanacją tego publicznego wstydu.

Na przełomie grudnia, czyli w świątecznym okresie, ma miejsce w Polsce duża akcja charytatywna, która ma wzbudzić w nas empatię oraz sprawić, że poczujemy się wspólnotą. Szlachetna Paczka-kolędowanie pomijam, gdyż to tak naprawdę pomoc całoroczna, nas wszystkich-sprawia jednak, że przykrywany jest ogrom biedy z którą rzekomo walczą organizatorzy, rozmywany poprzez masę wesołych, zdrowych i szczęśliwych ludzi.

Idea jest oczywiście słuszna. Charytatywność, wolontariat, filantropia czy w końcu społecznikostwo są w gruncie rzeczy oznaką wielkiej empatii i chęcią podzielenia się z drugim człowiekiem, tym, czego on sam nie ma. Ale nigdzie jeszcze na świecie filantropia nie załatała dziury, której zszyciem winno zająć się państwo. I dlatego w gruncie rzeczy wszelkie akcje charytatywne budzą mój niesmak. To jednym słowem, zamykanie oczu na prawdziwe problemy i bolączki społeczne. Uważam ponadto, że akcje charytatywne w znacznym stopniu blokują nawet ten rozwój.

Ks. Jacek Stryczek jest głównym pomysłodawcą oraz organizatorem „Szlachetnej Paczki”. To postać bardzo charyzmatyczna, znana z niekonwencjonalnych kazań (w tym multimedialnych) oraz poruszających happeningów, jak „Zobacz siebie w innym świetle” przed Giełdą Papierów Wartościowych w 2009 czy postawienie konfesjonau przed Galerią Krakowską. Reklamując swoją coroczną akcję stwierdził z rozbrajającą szczerością — „Jestem księdzem i przyznam się Wam, że kocham ludzi bogatych. I tak właśnie powstała „Szlachetna Paczka”. Bo ja tak kocham bogatych, że oni kochają biednych. Dla mnie nie ma Polski biednej i Polski bogatej. Jest jedna Polska. Jeśli jesteś za podziałami, nie rób nic. Jeśli chcesz więcej szlachetnej Polski, wyślij sms o treści...”. Urocze, prawda? Sympatyczny duchowny twierdzi, że nie ma Polski biednej i bogatej. Jest tylko jedna Polska. Jest o tyle dziwne, iż ks. Jacek powinien wiedzieć, prowadząc akcje charytatywne, jak ogromna jest w Polsce skala biedy i wykluczenia społecznego. Ksiądz również dodaje, że kocha ludzi bogatych. To oczywiście rzecz naturalna. Ich kochać łatwiej, czasami to się nawet opłaca. Ale podkreśla, że kocha ich nie chrześcijańską miłością bliźniego, lecz dlatego, że oni kochają biednych. Czy aby na pewno? Do Świąt jeszcze trochę, aby ksiądz chyba się urwał z choinki. Patrząc na dysproporcje płacowe trudno nie oprzeć się wrażeniu, że dziwna to miłość jaką darzą biednych panowie magnaci. Majątek Kościoła jest wszak ogromny, więc jestem jak najbardziej za tym, aby oddał go potrzebującym. A jeśli weźmiemy pod uwagę podatki, widzimy jak na dłoni, że bogaci zazwyczaj podatków nie płacą, okradając w ten sposób państwo oraz jego obywateli. Księdzu tylko przypomnę słowa Papieża Franciszka, który mówił niedawno o podwójnej moralności: — „On powiada: 'przecież jestem dobroczyńcą Kościoła, sięgam do kieszeni i daję pieniądze Kościołowi'. Ale drugą ręką okrada państwo, biednych. Tak być nie może. To jest podwójne życie. I to zasługuje na to — mówi to Jezus, nie ja — by kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze”. Jeśli więc Ci bogaci, których tak kocha ks. Jacek, nie płacą podatków, nie wypłacają na czas pensji swoim pracownikom, ale jeśli dają na Kościół bądź akcje charytatywne, to nie są prawdziwymi chrześcijanami. A ich miłość do biednych jest tak naprawdę czysto platoniczna. A że nie płacą, to widać co roku przy zeznaniach podatkowych. Warto więc księdzu uzmysłwić jak wielka jest to skala.

Weźmy podatek CIT z którego korzysta ponad 350 tys. podatników. Jednak w rzeczywistości to czysta fikcja, bowiem zdecydowana większość go w ogóle nie płaci. W 2011 roku CIT zapłaciło 136 591 z 357 067 zobligowanych, czyli nie całe 40%. Trudno uwierzyć, aby ponad 60 % firm oraz przedsiębiorstw w Polsce nie osiągało zysków. Jest to ni mniej ni więcej okradanie państwo w białych rękawiczkach i policzek dla wszystkich tych, którzy zwani są przez rządzących wyborcami, oczywiście tylko raz na cztery lata. Co jeszcze, oprócz okradania państwa, kochają bogaci, którzy wg ks. Jacka, kochają biednych? Otóż kochają oni wyzysk, który w Polsce jest masowy. Skalę wyzysku w 2012 roku przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy. W 2012 r. ujawniono ponad 88 tys. wykroczeń przeciwko pracownikom, blisko 19 tys. pracodawców otrzymało mandaty karne, a sądy orzekły łącznie ponad 7 mln zł grzywien od łamiących przepisy — wynika ze sprawozdania z działalności Głównego Inspektora Pracy za ubiegły rok. W 2012 r. inspektorzy przeprowadzili blisko 90 tys. kontroli u ok. 69 tys. pracodawców, na rzecz których pracę świadczyło ok. 3,6 mln osób.

Często pada argument, że gdyby każdy pomógł, na świecie byłoby lepiej. Ale fundamentalne pytanie brzmi- kto każdy? Bogaty, który wysługuje się takimi akcjami i bezrobotny, biedny, emeryt,

który mamiony wizją lepszego świata, odda ostatnią złotówkę? Jeśli to ma być „złote serce”, to jest ono ogromnie niesprawiedliwe. Dlaczego niesprawiedliwe? Bo musimy żebrać o podstawy egzystencji w państwie, które zobligowane jest do tego, aby zapewnić nam warunki do normalnego życia. Najgorsze jest jednak to, że nikogo to nie przeraża, wręcz przeciwnie, wszyscy są zachwyceni takimi akcjami. Im mniej będzie państwa, tym więcej tego typu akcji będzie przeprowadzanym. Wszystko pod płaszczykiem dobroczynności, która jednak upokarza, bowiem każdy człowiek, który sięga po taką pomoc, czuje się jak żebrak. Jeżeli ktoś żyje z łaski drugiego, to go poniża i upadla. No i jeśli łaski pańskiej zbraknie — po Tobie, biedaku.



Uważa się, że bogaty, który wspiera biedaka, jest dobry i sprawiedliwy i nawet przez to może zarobić sobie społeczne uznanie, przy okazji oczywiście robi sobie świetną kampanię. Ale trzeba także zdać sobie sprawę, że kto daje jałmużnę biednemu, to tym samym już ma nagrodę, bo chodzi w glorii człowieka dobroczynnego i spotyka go wdzięczność biedoty. Natomiast człowieka zmuszonego głodem do żebrania bardzo poniża podnoszenie rzucanych przez panów groszy i ochłapów. I właśnie tak pojmowane miłosierdzie jest zalecane przez księży jako lekarstwo na nędzę i to jako główne lekarstwo i stałe. Miłosierdzie jest skutkiem niesprawiedliwego podziału dóbr i przeciwko takiemu miłosierdziu, należy wystąpić. Systemowe rozwiązania są najlepsze i najbardziej sprawiedliwe, nie powodują, że biedny jest upokarzany.

W noweli Elizy Orzeszkowej pt. „Dobra Pani”, filantropia, jako forma wsparcia, służyła bardziej ofiarodawcom niż obdarowanym. Jej idea została tam przedstawiona w bardzo krytycznym zarysie. Niekiedy bowiem, faktycznie lepiej dla korzystających z filantropii, aby z tej pomocy nigdy nie skorzystali. Takich osób jak Ewelina Krzycka jest chyba dziś sporo. Filantropię traktują jako formę własnej promocji, na której świetnie wychodzą. Julian Tuwim z kolei pisał o filantropii z nieukrywaną szczerością — „Filantrop jest to człowiek, który publicznie zwraca bliźniemu drobną cząstkę tego, co mu ukradł prywatnie”. Z kolei Stefan Pacek, polski felietonista, znakomicie opisał prawdziwą działalność filantropii „prawdziwy filantrop jest zawsze anonimowy; filantrop znany — nigdy nie bywa bezinteresowny”.

Czy wobec tego, należy porzucić pomoc, jako formę wspierania słabszych? Nie, absolutnie. Ale jeśli ratujemy kogoś z nędzy, to nie miejmy poczucia, żeśmy lepsi od tego człowieka. Jeśli wspieramy kogoś, to z obowiązku wewnętrznego, a nie z miłosierdzia i litości. To zasada na dziś, a równocześnie stoi przed nami zagadnienie zapewnienia znośnego bytu wszystkim ludziom.

### **Przemysław Prekiel**

Publicysta Przeglądu Socjalistycznego, autor wywiadu-rzeki z prof. Krzysztofem Dunin-Wąsowiczem, "Krzysztof Dunin-Wąsowicz – Historyk, socjalista, pamiętnikarz. Rozmawia Przemysław Prekiel. Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”. Warszawa 2012.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-12-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9767) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9767>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)